poniedziałek, 17.02.2025

"On [Jezus] zaś westchną w głębi duszy" [Mk 8, 11-13]

Faryzeusze zacz?li rozprawia? z Jezusem, a chc?c wystawi? Go na prób?, domagali si? od Niego znaku. On za? westchn?? w g??bi duszy i rzek?: «Czemu to plemi? domaga si? znaku? Zaprawd?, powiadam wam: ?aden znak nie b?dzie dany temu plemieniu». A zostawiwszy ich, wsiad? z powrotem do ?odzi i odp?yn?? na drug? stron?.

>P< Na prośbę faryzeuszy o to, by Jezus dokonał dla nich jakiegoś znaku, czyli potwierdzenia swojej tożsamości, On tylko głęboko wzdycha. Święty Marek zanotował wymowne słowa: "On zaś westchnął w głębi duszy...". Być może nabrał powietrza, zastanowił się, wołał do swojego Ojca, modlił się. Nie wiemy dokładnie jak to wyglądało. Jedno jest pewne wzdycha z powodu tego, że ich serca zamieniły się w kamienie. Gest ten wiele wyraża. Daje do myślenia. Ile to razy my zachowujemy się podobnie? Kiedy coś nam nie idzie, denerwujemy się, kiedy jesteśmy bezsilni, nie wiemy co począć - też wzdychamy w głębi swojej duszy. Daje to jakąś siłę do działania, niepoddawania się, dalszego trwania i szukanie dobra. Takie zachowanie pokazuje również, że nam na kimś lub na czymś zależy. Nie bójmy się tych momentów. Zachowujmy się jak Jezus - wzdychajmy kiedy trzeba, traktując to jako naszą szczerą modlitwę.

---------- fot. pixabay